UNIA TEATRÓW EUROPY

założony w roku 1781

DYREKTOR ARTYSTYCZNY JERZY KOENIG

Brian Friel

Przekłady
(Translations)

przekład: Angus MacQueen, Urszula Tempska

OBSADA

Manus	Roman Gancarczyk
Sara	Lidia Duda
Jimmy Jack	Andrzej Hudziak
Maire	Sonia Bohosiewicz
Doalty	Piotr Cyrwus
Bridget	Aldona Grochal
Hugh	Jerzy Grałek
Owen	Bogdan Brzyski
Kapitan Lancey	Jan Monczka
Porucznik Yolland	Maciej Luśnia

REŻYSERIA

Katarzyna Deszcz

SCENOGRAFIA

Anna Sekuła

MUZYKA

Krzysztof Suchodolski

Asystent reżysera: Andrzej Hudziak
Konsultanci językowi: Tomasz Gacek (j. staroceltycki), Kazimierz Korus (j. starogrecki i łaciński)

Brian Friel (ur. 1929) – dramatopisarz irlandzki, autor wielu znakomitych sztuk, które opowiadają przede wszystkim o lokalnych problemach mieszkańców Irlandii. Pisarz ten znany jest w Polsce głównie dzięki sztukom: *Obywatelstwo honorowe*, *Tańce w Ballybeg*, *Molly Sweeney*, *Uzdrowiciel* (zrealizowany w Starym Teatrze przez Katarzynę Deszcz w 1996) oraz *Przekłady*.

Friel wychował się w przygnębiającej atmosferze mniejszościowej społeczności katolickiej w Północnej Irlandii. Derry, lub – jak brzmiała jego oficjalna nazwa – Londonderry, było, od czasu powstania nowego Północnego Stanu (jako części Zjednoczonego Królestwa w 1922 roku), rejonem pogrążonym w ekonomicznym kryzysie. Lokalna apatia, która wzięła się ze złych socjalnych warunków i ogólnego poczucia osamotnienia, wywarła ogromny wpływ na pisarstwo Friela, w którym często odnaleźć można mieszankę rozczarowania i rozpaczliwej determinacji.

Derry leży nie więcej niż kilka mil od politycznej granicy, jaka oddziela je od hrabstwa Donegal, części Irlandzkiego Wolnego Stanu. W dzieciństwie i młodości tam właśnie spędzał Friel każde wakacje. Słynące z piękna krajobrazu, choć w porównywalnej do Derry kondycji ekonomicznej, Donegal już na zawsze pozostało dla Friela magicznym miejscem nieskończonych możliwości, w którym zakiełkować może nadzieja. Miasteczko Ballybeg, które tak często pojawia się w jego sztukach, połączyło w sobie smutek świata Derry oraz urok wyludnionego wiejskiego krajobrazu Donegal.

Twórczość Friela nacechowana jest silną obecnością pierwiastków politycznych, ale autor, świadomy stale powtarzających się niepowodzeń politycznych w Irlandii, poszukuje alternatywnych rozwiązań, które przywrócą społeczeństwu wiarę w lepszą przyszłość. To odkrycie nie zostanie nigdy zrobione. Niemniej poszukiwania alternatywy przywiodą w końcu Friela do uznania osobliwej, niezwykle istotnej roli sztuki w rozbitym społeczeństwie.

Brian Friel w 1980 roku stworzył w Irlandii, wspólnie z aktorem Stephanem Rea, objazdową trupę teatralną – Field Day Theatre Company. Zespół powstał po to, by wystawiać sztuki teatralne poza granicami istniejącego, konwencjonalnego teatru. Field Day nie jest przedsięwzięciem wyłącznie teatralnym, stanowi raczej formację kulturalną, w skład której wchodzą również poeci: Seamus Heaney, Tom Paulin i współczesny pisarz, radiowiec i muzyk, David Hammond. Na centrum działań Field Day zostało wybrane miasteczko Derry. Wszystkie przedstawienia grane przez Field Day mają tu swoje światowe prapremiery. Pierwszą z nich były *Przekłady*, uznane w Irlandii i za granicą za arcydzieło Friela. Po raz pierwszy pokazano je w miejskiej siedzibie cechu w Derry, 23 września 1980 roku.

Sezon teatralny '99 jest w Irlandii poświęcony twórczości Briana Friela.

Przedstawienie zrealizowano dzięki finansowej pomocy BANK BPH
BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY SA

!!! W CZASIE PRZEDSTAWIEŃ NIE WOLNO FOTOGRAFOWAĆ, FILMOWAĆ ANI DOKONYWAĆ NAGRAŃ DŹWIĘKOWYCH !!!

Dyrektor naczelny Ryszard Skrzypczak
Kierownik muzyczny Mieczysław Mejza

inspicjent	*Zbigniew Duma*
sufler	*Iwona Gołębiowska*
światło	*Adam Piwowar*
dźwięk	*Mieczysław Guzgan*
brygadzista sceny	*Jacek Puzia*
kostiumy:	
pracownia krawiecka damska	*Halina Drahus*
pracownia krawiecka męska	*Fryderyk Kałkus*
dekoracje:	
pracownia butaforska	*Barbara Nowak*
pracownia malarska	*Małgorzata Talaga*
pracownia stolarska	*Wiesław Wróbel*
pracownia ślusarska	*Leszek Bubak*
pracownia tapicerska	*Jan Regulski*
kierownictwo techniczne	*Andrzej Starzyk, Tadeusz Kulawski*
koordynacja pracy artystycznej	*Ewa Chrzanowska, Małgorzata Tusiewicz, Urszula Wać*

!!! PREMIERA NA SCENIE KAMERALNEJ 18 CZERWCA 1999 ROKU !!!

№ 111

Sezon 1998/99

Premiera

18 czerwca 1999 r.

AFISZ TEATRALNY.

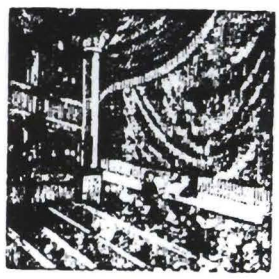

w AFISZu TEATRALNYM. Stanisława Koźmiana

Każdy teatr musi przede wszystkim myśleć o swoim istnieniu, a bankructwo nigdy nikomu nie przynosi korzyści, a w tym wypadku najmniej artystom. Jedynym możliwym skutkiem (...) może być tylko przejście teatru w mniej godne ręce i oddanie go na łup spekulacji.

AFISZ TEATRALNY nr 121, 19 kwietnia 1873

•

Pokazuje się z tegorocznych rachunków naszego teatru, iż pomimo niepamiętnego uczęszczania publiczności na przedstawienia, w skutku niesłychanego wygórowania gaży i bardzo licznego personelu teatru, wciągając w to subwencje, dochody nie pokryły rozchodów. Lato zaś za pasem. Rozpiszemy się później obszerniej o tym przedmiocie.

AFISZ TEATRALNY nr 137, 15 maja 1873

•

Dla utrzymania na należytej stopie teatru krakowskiego i zrównania rozchodów z dochodami, Dyrekcja, idąc za przykładem innych w całym świecie teatrów a mianowicie lwowskiego, ma między innymi, zamiar podwyższenia ceny miejsc, w sposób jednak, o ile wiemy, nie znaczny i wcale nieuciążliwy dla publiczności, a przecież zwiększający dotychczasowe przychody i ułatwiający kontrolę. Dowiadujemy się, że Dyrekcja otrzymała już od władzy pozwolenie na to podwyższenie. (...)
Dyrekcja naszego teatru odebrała po ostatnim przedstawieniu abonamentowym od jednego z abonentów następujące serdeczne wyrazy.

Środa

„Jeżeli Dyrekcja czuła się w obowiązku podziękowania abonentom za stałe uczęszczanie do teatru, sądzę, że abonenci jeszcze większą winni mieć wdzięczność dla Dyrekcji za tyle wieczorów mile, zabawnie, a nie raz i użytecznie spędzonych. Przyjemności używania, z naszej były strony, z Waszej zaś: praca i mozoły. Czyż nie mam więc słuszności uważając publiczność za dłużną?"

AFISZ TEATRALNY nr 142, 24 maja 1873

•

Dyrekcja teatru następujące zrobiła do Władzy Politycznej podanie o podwyższenie cen, na które, jak już donieśliśmy, po-

8 kwietnia 1999 minęła 90-ta rocznica śmierci Heleny Modrzejewskiej

Modrzejewska

Ostatnia rola w Starym Teatrze „Wiele hałasu o nic", 27 maja 1891

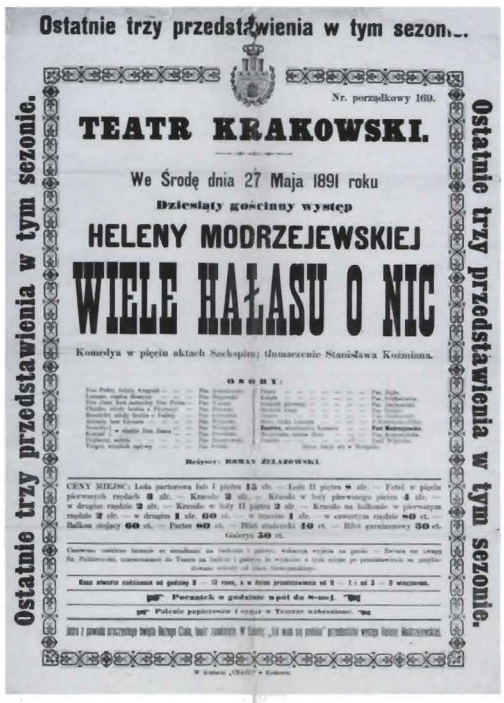

Ostatnie trzy przedstawienia w tym sezonie.

Nr. porządkowy 169.

TEATR KRAKOWSKI.

We Środę dnia 27 Maja 1891 roku

Dziesiąty gościnny występ

HELENY MODRZEJEWSKIEJ

WIELE HAŁASU O NIC

Komedya w pięciu aktach Szekspira; tłumaczenie Stanisława Koźmiana.

OSOBY:

Reżyser: ROMAN ŻELAZOWSKI.

CENY MIEJSC: Loża parterowa lub I piętro 15 złr. — Loże II piętro 8 złr. — Fotel w pięciu pierwszych rzędach 3 złr. — Krzesło 2 złr. — Krzesło w loży pierwszego piętra 4 złr. — w drugim rzędzie 2 złr. — Krzesło w loży II piętra 2 złr. — Krzesło na balkonie w pierwszym rzędzie 2 złr. — w drugim 1 złr. 60 ct. — w trzecim 1 złr. — w czwartym rzędzie 80 ct. — Balkon stojący 60 ct. — Parter 80 ct. — Bilet stojący 10 ct. — Bilet gorączkowy 30 ct. Galerya 30 ct.

Początek o godzinie wpół do 8-mej.

Ostatnie trzy przedstawienia w tym sezonie.

Ostatnie trzy przedstawienia w tym sezonie.

Jeżeli można mówić o lepszych rolach Modrzejewskiej (wszystkie bowiem są doskonałe – każda w swoim rodzaju) to zaliczyć należy do ich rzędu postać Beatryksy z komedii *Wiele hałasu o nic*; postać, która w naturze posiada dwa zasadnicze pierwiastki, najzupełniej odpowiadające talentowi artystki, a tak świetnie przez nią uwydatniane zawsze; jest to ironia, słowo jak grad ciskająca w przeciwnika i – liryzm, jeszcze od tamtej niebezpieczniejszy, ubezwładniający swoją miękkością i szczerym, serdecznym uczuciem.
Niejednokrotnie, w ciągu moich sprawozdań, stwierdzałem na tym miejscu niepospolitą zdolność artystki do zaznaczania sarkazmu w brzmieniu wyrazów, w szczególnej intonacji, jaką umie ona nadawać rozmowie. Rozporządza tutaj wielka artystka nieskończonym mnóstwem odcieni; za pomocą, świetnie ustosunkowanych akcentów i modulowań, wydobywa Modrzejewska z dialogu wszystkie znamiona charakterystyczne, podkreśla je genialnie i osiąga skutek najpomyślniejszy.

A. Dobrowolski, KURIER POLSKI nr 142, 1891

•

W dwóch pierwszych aktach Beatrice była ironiczną, dużo i głośno rozprawiającą rezonerką, którą jakże łatwo było mniej dystyngowanej artystce poprowadzić na manowce krzykliwej pospolitości. Pani Modrzejewska nie spadła ani na chwilę jednak ze szlachetnego tonu, jaki dźwięczy w każdej z jej kreacji, przeprowadzając z niezrównanym wdziękiem Beatricę przez całą gamę subtelnie odczutych, rozumowo zawsze usprawiedliwionych stanów psychicznych.

/nit/ [K. Nitman] NOWA REFORMA nr 123, 1891

•

Oświeciła ona całą sztukę swoją cudowną, promienną swobodą. Wesołość jej była tak zupełną, tak przejmującą, czystą, świeżą, jak zazwyczaj. (...) Dobrze zrobiła p. Modrzejewska, że powiedziała nam ze sceny: „do widzenia!" Bo moglibyśmy się byli lękać, że ją fantazja artystyczna uniesie, że zechce może przepaść za oceanem, w jakichś błękitnych dalekościach zginąć, pozostać dla nas marą, wspomnieniem, legendą... A my tymczasem potrzebujemy wzoru czystej sztuki, którego nikt nam prócz niej

KRONIKA Starego Teatru

fot. Stefan Okołowicz

Siedemdziesiąte urodziny obchodził 11 maja jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów **Jerzy Jarocki**, współtwórca największych sukcesów Starego Teatru. Od debiutu w 1957 r. (*Bal manekinów* B. Jasińskiego – Teatr im. St. Wyspiańskiego w Katowicach) artysta zrealizował ponad 100 przedstawień na scenach Polski i Europy. Najsilniejszy nurt wśród różnorodnych poszukiwań Jerzego Jarockiego stanowią inscenizacje literatury współczesnej. Wielkie, odkrywcze interpretacje Witkacego, Gombrowicza, Mrożka, Różewicza tkwiące u źródeł polskiego teatru współczesnego na trwałe wprowadziły tych autorów do repertuaru. Styl Jerzego Jarockiego oparty jest na głębokiej analizie tekstu literackiego, zegarmistrzowskiej precyzji pracy nad każdym detalem, żelaznej logice i przejrzystości kompozycyjnej. Wielka siła jego teatru to umiejętność pracy z aktorami. Profesor Jerzy Jarocki od lat wykłada na Wydziale Aktorskim PWST im. L. Solskiego. Wychował wiele pokoleń wybitnych aktorów. Od 1961 r. był związany z naszym teatrem. Jego wielkie przedstawienia, m.in. *Tanga* Mrożka, *Szewców*, *Matki* Witkacego, *Wiśniowego Sadu* Czechowa, *Mordu w katedrze* Eliota, *Życia snem* Calderona, *Ślubu* Gombrowicza, stanowiły siłę i wartość naszej sceny. Obecnie w repertuarze Starego Teatru znajduje się *Faust* Goethego w reżyserii Jerzego Jarockiego. Spektakl którego premiera miała miejsce 4 lipca 1997 cieszy się wciąż wielkim zainteresowaniem widzów.

Jubileusz 45-lecia pracy

pedagogicznej w PWST im. L. Solskiego obchodził 19 kwietnia aktor naszej sceny Edward Dobrzański. Jubilat przez dwadzieścia lat pełnił funkcję dziekana Wydziału Aktorskiego, a w latach 1987–90 prorektora uczelni. Artysta stworzył wiele ważnych ról m.in. w spektaklach W. Krzemińskiego, A. Wajdy, Z. Hübnera, J. Jarockiego, K. Swinarskiego, T. Bradeckiego.

12 kwietnia 1999 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

wręczył akty nadania tytułu profesora trzem aktorom Starego Teatru: Andrzejowi Buszewiczowi, Aleksandrowi Fabisiakowi i Jerzemu Święchowi.

W sezonie 1999/2000

Stary Teatr będzie uczestniczył w festiwalach i przeglądach teatralnych za granicą:

21–30 sierpnia 1999
Międzynarodowy Festiwal w Edynburgu
Lunatycy cz. I i II
w reżyserii i scenografii Krystiana Lupy
King's Theatre – Edynburgh

23–24 października 1999
VIII Festiwal Unii Teatrów Europy – Strasbourg
Don Juan

wicie lwowskiego, ma między innymi, zamiar podwyższenia ceny miejsc, w sposób jednak, o ile wiemy, nie znaczny i wcale nieuciążliwy dla publiczności, a przecież zwiększający dotychczasowe przychody i ułatwiający kontrolę. Dowiadujemy się, że Dyrekcja otrzymała już od władzy pozwolenie na to podwyższenie. (...)
Dyrekcja naszego teatru odebrała po ostatnim przedstawieniu abonamentowym od jednego z abonentów następujące serdeczne wyrazy.

Środa

„Jeżeli Dyrekcja czuła się w obowiązku podziękowania abonentom za stałe uczęszczanie do teatru, sądzę, że abonenci jeszcze większą winni mieć wdzięczność dla Dyrekcji za tyle wieczorów mile, zabawnie, a nie raz i użytecznie spędzonych. Przyjemności używania, z naszej były strony, z Waszej zaś: praca i mozoły. Czyż nie mam więc słuszności uważając publiczność za dłużną?"

AFISZ TEATRALNY nr 142, 24 maja 1873

•

Dyrekcja teatru następujące zrobiła do Władzy Politycznej podanie o podwyższenie cen, na które, jak już donieśliśmy, pomyślną odebrała odpowiedź. Umieszczamy je tutaj, gdyż najjaśniej tłumaczy ono konieczność podwyższenia cen.
„Kiedy w mieście Krakowie już od lat kilku wszystko do niezwykłej podniosło się ceny – tak że sam c. k. Rząd, Władze autonomiczne, a nawet prywatne Zakłady, podnosząc wszędzie płace, wyznaczyły osobne na drożyznę dodatki, pozostała jedna tylko instytucja, która wszystkim ulegając ciężarom, w dochodach żadnej nie doznała zmiany. – Jest nią Teatr Polski w Krakowie, który od dawnego czasu mając stale oznaczone ceny wejścia, pomimo drożyzny powszechnej, porobionych niezwykłych na podniesienie sceny narodowej wkładów i ciągłego podwyższania gaży ze względu drogości, jak i utrzymania konkurencji z innymi teatrami, w jednych i tych samych zostaje warunkach. Z tych to więc przyczyn, Dyrekcja działając w myśl zawartego o to przedsiębiorstwo kontraktu, udaje się do Wys. Prezyd. z prośbą o dozwolenie podwyższenia ceny wejścia na przedstawienia teatralne. Jakkolwiek zmiana, o którą Dyrekcja wnosi, i prawie niedostrzegalna różnica, żadnego na publiczność nie może wywrzeć wpływu, przecież w dochodach ważną stanowiąc rubrykę, postawi Dyrekcję teatru w możności czynienia nowych nakładów i utrzymania sceny tutejszej na równi z tymi, które daleko większe posiadają zasoby."

AFISZ TEATRALNY nr 144, 27 maja 1873

•

Dowiadujemy się, że Dyrekcja zaprowadzi niebawem nieznaczne podwyższenie cen, na które otrzymała zezwolenie władzy. Przy tym balkon ma być zupełnie na nowo wyporządzony i znajdować się będą na nim tylko numerowane miejsca, co przeszkodzi tak często niedogodnym dla publiczności natłokom w tym miejscu.

AFISZ TEATRALNY nr 146, 31 maja 1873

myzm, jeszcze od tamtej niebezpieczniejszy, ubezwładniający swoją miękkością i szczerym, serdecznym uczuciem.
Niejednokrotnie, w ciągu moich sprawozdań, stwierdzałem na tym miejscu niepospolitą zdolność artystki do zaznaczania sarkazmu w brzmieniu wyrazów, w szczególnej intonacji, jaką umie ona nadawać rozmowie. Rozporządza tutaj wielka artystka nieskończonym mnóstwem odcieni; za pomocą, świetnie ustosunkowanych akcentów i modulowań, wydobywa Modrzejewska z dialogu wszystkie znamiona charakterystyczne, podkreśla je genialnie i osiąga skutek najpomyślniejszy.

A. Dobrowolski, KURIER POLSKI nr 142, 1891

•

W dwóch pierwszych aktach Beatrice była ironiczną, dużo i głośno rozprawiającą rezonerką, którą jakże łatwo było mniej dystyngowanej artystce poprowadzić na manowce krzykliwej pospolitości. Pani Modrzejewska nie spadła ani na chwilę jednak ze szlachetnego tonu, jaki dźwięczy w każdej z jej kreacji, przeprowadzając z niezrównanym wdziękiem Beatricę przez całą gamę subtelnie odczutych, rozumowo zawsze usprawiedliwionych stanów psychicznych.

/nit/ [K. Nitman] NOWA REFORMA nr 123, 1891

•

Oświeciła ona całą sztukę swoją cudowną, promienną swobodą. Wesołość jej była tak zupełną, tak przejmującą, czystą, świeżą, jak zazwyczaj. (...) Dobrze zrobiła p. Modrzejewska, że powiedziała nam ze sceny: „do widzenia!" Bo moglibyśmy się byli lękać, że ją fantazja artystyczna uniesie, że zechce może przepaść za oceanem, w jakichś błękitnych dalekościach zginąć, pozostać dla nas marą, wspomnieniem, legendą... A my tymczasem potrzebujemy wzoru czystej sztuki, którego nikt nam prócz niej nie da, i potrzebujemy tych chwil rozrzewnienia, tej piękności i poezji, któremu ona jedna pełną ręką szafuje.

K. G. [K. M. Górski], CZAS nr 125, 1891

•

Modrzejewska potrafi uwydatnić w grze swojej w niezliczonych objawach uczucie głębokie; przede wszystkim wymowne oczy artystki jaśnieją wówczas blaskiem, świadczącym o wewnętrznej radości, jaka bohaterkę przenika; blask ten odbija się chwilami w napływającej łzie i podnosi urok spojrzenia. Te oczy Modrzejewskiej mają swoje odrębne znaczenie w interpretacji artystki: pomagają do nadania portretowi wyrazu potężnie na widzów działającego, wyrazu – którego nigdy się nie zapomina.

A. Dobrowolski, KURIER POLSKI nr 142, 1891

•

Właściwością gry p. Modrzejewskiej jest, że nie ogranicza się ona, jak to czynią niektórzy wybitni nawet artyści, do olśniewania widza w momentach kulminacyjnych, ale od pierwszej chwili ukazania się na scenie, wyposaża z równą starannością swe kreacje we wszystkie barwy i cienie, jakie jej się wydają konieczne do pełnego uwydatnienia wszystkich rysów danej postaci.

/nit/ [K. Nitman] NOWA REFORMA nr 123, 1891

Beatrice, *Wiele hałasu o nic* W. Szekspira, 1889
ze zbiorów Towarzystwa Historycznego Miasta Nowy Jork

Jerzego Jarockiego. Spektakl którego premiera miała miejsce 4 lipca 1997 cieszy się wciąż wielkim zainteresowaniem widzów.

Jubileusz 45-lecia pracy
pedagogicznej w PWST im. L. Solskiego obchodził 19 kwietnia aktor naszej sceny Edward Dobrzański. Jubilat przez dwadzieścia lat pełnił funkcję dziekana Wydziału Aktorskiego, a w latach 1987–90 prorektora uczelni. Artysta stworzył wiele ważnych ról m.in. w spektaklach W. Krzemińskiego, A. Wajdy, Z. Hübnera, J. Jarockiego, K. Swinarskiego, T. Bradeckiego.

12 kwietnia 1999 Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
wręczył akty nadania tytułu profesora trzem aktorom Starego Teatru: Andrzejowi Buszewiczowi, Aleksandrowi Fabisiakowi i Jerzemu Święchowi.

W sezonie 1999/2000
Stary Teatr będzie uczestniczył w festiwalach i przeglądach teatralnych za granicą:

21–30 sierpnia 1999
Międzynarodowy Festiwal w Edynburgu
Lunatycy cz. I i II
w reżyserii i scenografii Krystiana Lupy
King's Theatre – Edynburgh

23–24 października 1999
VIII Festiwal Unii Teatrów Europy – Strasbourg
Don Juan
w reżyserii Marka Fiedora
Theatre National de Strasbourg – Salle Koltès

17–31 stycznia 2000
Paryż, Odeon – Théâtre de l'Europe
Bracia Karamazow
w reżyserii i scenografii Krystiana Lupy

1–8 lutego 2000
Antwerpia DeSingel International Kunstcentrum
Bracia Karamazow

czerwiec 2000
Wiener Festwochen
Bracia Karamazow

1 maja w kanadyjskim teatrze Shaw Festival w Niagara-on-the-Lake odbyła się premiera
Heartbreak House
Bernarda Shawa
w reżyserii Tadeusza Bradeckiego.

PREMIERY

Nowy sezon otworzy premiera
Twórców obrazów
Per Olova Enquista
w reżyserii Kazimierza Kutza,
która odbędzie się
w początkach października.

•

Tadeusz Bradecki
rozpoczął pracę nad inscenizacją
Kariery Artura Ui
Bertolta Brechta.
Premiera spektaklu przewidziana jest
na koniec listopada.

♦

Stary Teatr dziękuje
Panu prof. Janowi Michalikowi
za pomoc w redagowaniu
„Afisza Teatralnego"

Opracowanie
Elżbieta Bińczycka, Krystyna Kozioł